Nro XXV.

GAZETA NARODOWA
WILEŃSKA

W NIEDZIELĘ DNIA 27. LIPCA ROKU 1794.

Virtus non territa monſtris.

Z Wilna dnia 27 Lipca.

Urzędowy Komendanta Grabowſkiego Rapport attaku Wilna od dnia 19 Lipca do dnia 20 Eiusdem trwaiącego.

O godzinie pierwſzey z południa, przypuścił nieprzyiaciel attak do okopow, które były okryte komendą Generała Meiena, zkąd odparty mężnie przez Artyleryą, zwrócił ſiłę ſwoię ku Popławom. — Ciężką Artyleryą i część Woyſka obróciwſzy na okopy. Pierwſzy Batalion Jegrow, który na Popławy przymaſzerował, w momencie w pierwſzym attaku zrażony i do cofnienia ſię przymuſzony zoſtał; lecz powtórnie gdy natarczywie attakować uſiłował, przez Artylieryą rozpędzony, tak daleko iż znaczną część ſtraty na placu zoſtawiwſzy, na obie ſtrony w naywiękſzym nieporządku rozbiegł ſię, po trzeci raz wſparty ſiłą Piechoty, przedzierał ſię wſtępnym boiem przez góry, gdzie lubo od Strzelcow naſzych śmiertelne odbierał razy, Lud jednak niewolniczy prowadzony przez Łupieżcow ſzedł gwałtownie, będąc nieuſtannie rażony od naſzey Artylleryi i mnóſtwem żołnierza, mimo ſtratę wielką przedarł ſię ku Zarzeczowi, a częścią poſzedł w Góry i Wąwozy dla przecięcia kommunikacyi, między Generałem Meienem w okopach będącym, i komendą Gurſkiego Pod pułkownika Inżyn: będącego na Popławach. Poſtrzegłſzy znaczną ſiłę nieprzyiaciela już na Zarzeczu będącego, cofnąłem Armaty z Popław, i idąc mimo Miſſyonarzów i Subocz Bramy, zoſtawiłem dwie armaty ſześć funt: w Bramie Oſtrey, a jedną trzy funt: poſłałem ku Zarzeczowi, gdzie już Nieprzyiaciel przybliżał ſię ku Bramie, lecz i tam równie męztwem Żołnierza, Obywateli i ſkutecznemi razami Artylleryi zwrócony, porażony i do ucieczki między drobne Ulice przymuſzonym zoſtał. Stamtąd umyślił nieprzyiaciel przedzierać ſię przez Basztę XX Bernardynow, która tylko Paliſadami zawarowaną była, tam poſłałem znowu jedną Armatę, która ledwo że nie na ſamym wſkoczeniu w Ulicę nieprzyiaciela, który już Paliſadę wyłamał, niewypowiedzianie raziła, Obywatele, Ochotnicy i Żołnierze ręczną Bronią z różnych zakontow, do oſtatka rozpędzili, lecz roziuſzony nieprzyiaciel zwykły w ſwey dzikości i barbarzyńſtwie zapalił Klaſztor PP. Zarzecznych, i Kościoł XX Bernardynow, i wciąż uciekaiąc tym Przedmieściem w wielu mieyſcach paląc, okrutne morderſtwa z niewinnemi Dziećmi i Kobietami, oraz niedołężnemi Starcami dopierzał. — Ogień ten tak okropny, i tak nagle ze wſzech ſtron wſzczęty niemało ſamychże podżegaczow pożarł. — Już ta część Miaſta obu ſtronom niedoſtępna ſtała ſię, zrzucony jeſzcze moſtek zupełnie ią ubeſpieczył; Odbieram znowu Rapport że nieprzyiaciel Generała Meiena wyparł z okopow, przymuſił do reytyrady, i oderznał go od Miaſta, w ten czas już całą ſwą ſiłą obrócił ſię nieprzyiaciel ku Oſtrey Bramie, potym Rudnickiey, naoſtatek ku Trockiey. We wſzyſtkich Bramach mężnie był odparty z ſtratą nieuſtanną ſwych ludzi. Opanowawſzy jednak już Góry począł burzyć Miaſto i rzucał granaty ośmnaſto funtowe, ale jedyną Boga Opatrznością bezſkuteczne. Obywatele przynaymniey ſtarali ſię przygotować do obrony od pożaru, i dom jeden w Rynku od granat zapalony, w momencie ugaſzonym zoſtał. — Trwała kanonada nieuſtanna aż do godziny dzieſiątey w wieczor. Po uſtałey kanonadzie zwołałem Komendantow z Bram, i ſpytałem ſię onych jeźli zechcą bydź trwałemi w męztwie ſwoim, oświadczyłem im wcześnie, iż muszę myśleć o reytyradzie, chcąc ochronić Miaſto od ruiny i rzezi, zapobiedz ſtracie tylu walecznych Mężow, oraz uprowadzić tyle Skarbow, z ſtraty których naywiększą klęſkę odebralibyśmy, zwłaſzcza żem już ſtracił nadzieię ſukurſu, nie maiąc nawet o tey porze naymnieyſzey wiadomości, i widząc niepodobieńſtwo bronienia ſię dłużey z tak małą garſtką ludzi, okazywałem Im Bilet Komendanta Knorynga, który groził mi zburzeniem Miaſta do oſtatka, jeśli ſię dłużey bronić będę. Bynaymniey to onych nieuſtraſzyło, oświadczyli mi ſię, iż jeſzcze bronić ſię możemy, i dali ſłowo że przez tę noc niedopuſzczą weyścia nieprzyiacielowi, przeſtałem na tak chwalebnym zdaniu, i ſtoſowne do obrony dodałem rozkazy. Noc cicha tak w obozie nieprzyiaciela, jako też i w Mieście czyniła mi podchlebną nadzieię azali nieprzyiaciel niecofnął ſię. O godzinie trzeciey z rana wyſłałem kilku ochotnikow jeśli nieprzyiaciel ſtoi jeſzcze na ſwym ſtanowiſku, lecz w momencie daią mi wiedzieć iż maſzeruie w paradzie z Muzyką ku Bramom Miaſta. Uczyniwſzy rozrządzenia moje do obrony ile możności, oczekiwałem cierpliwie ſukursu. Nakoniec widząc nieprzerwaną kanonadę z pięciu Bateryi ku Miaſtu wymierzoną, nadewſzyſtko znając ſytuacyą Miaſta i ſłabe ſiły Garnizonu, uczyniłem kroki jakie przedſięwziąć Kommendant Miaſta powinien, kie-

dy z niego wyprowadzić niezdoła reſzty tego ſkładu, z którego Nieprzyjaciel korzyſtając na zgubę naſzę użyć może. Nakoniec widząc trwały ogień aż do godziny ſzóſtey w wieczor, jużem myślił o reytyradzie i wyprowadzeniu wſzelkich ſkładow; lecz ſzczęśliwym trafem w ten moment, Podpułkownik Guſzkowſki zpędziwſzy Placowki i Pikiety Nieprzyjacielſkie wpadł pierwſzy do Miaſta z ſwym Pułkiem, donoſząc iż idzie Pułkownik Grabowſki z ſiódmym Regimentem w ſukkurs, i że cała Kolumna jeſt pod Wilnem. Co poſtrzegłſzy Nieprzyjaciel, przeſtał kanonady i cofnął ſię od Murow. — Siła Nieprzyjacielſka z dwóch kolumn złożona naymniey do ośmiu tyſięcy wynoſiła. Miaſto attakowane było z pięciu Beteryi, między któremi znaydowały ſię Działa Dwónaſto i Ośmnaſto funtowe. Strata Nieprzyjaciela, jak mam z rapportow Mieſzczan, już do Tyſiąca pochowano, lecz co dzień jeſzcze po krzakach trupow znaydują. W niewolą wzieliśmy dwudzieſtu pięciu. Siła naſza w Broń opatrzonego Zołnierza, niewynoſiła nad głów Trzyſta dwadzieścia. Obywatelow do kilkuſet. Koſſynierow i Pikinierow naywięcey dwieście kilkadzieſiąt, Armat 6funtowych 4. 3funtowych 3 Strata naſzych w oguł, jak dotąd jeſzcze nam wiadoma, niewynoſi wſzyſtkiego z Zołnierzami, Obywatelami i Ochotnikiem w Garnizonie będącym do głów ſta

Jerzy Grabowſki Kommendant.

W ciągu ſzturmu odebrałem od Knoringa Generała te dwa Bilety, które umieſzczam: 1ſzy „ Jeśli W. Pana maſz litość nad Miaſtem, przyſzliy Deputacyą, z którąbym „ mógł układać punkta, po których przeſtanę bombardować; jeśli zaś WP. nieprzeſtanieſz bronić, upewniam WP. że nic nie „ zoſtanie z Miaſta. Przekonany z ſentymentow ludzkości WP. mam honor bydź nayniżſzym ſługą *Knoryng Gnrał Komend:*

2gi Bilet „ Oſtatni raz WP. pomyślnieyſzy los ofiaruję, to jeſt abyś ſię poddał; „ przeciwnie zaś, jeśli ſię jeſzcze będzieſz „ bronił, Miaſto będzie ſpalone i zrabowane.

Knoryng Generał Kommend:

Rolę dyſtynguiących ſię Podkommendnych dla ſzczupłości mieyſca w późnieyſzym numerze Gazeta umieści.

Dalſzy ciąg czynności Deputacyi Centralney W. X. Lit:

Dnia 13 Julii Deputacya Centralna W. X. Lit: na odebrane doniesienia od Sądow Kryminalnych Wwdztwa Wileń: i Pttu Preńſkiego zleciła Wydziałowi Sprawiedliwości dadź odpowiedź, i gdyby każdy Sąd Kryminalny nietylko w potrzebnym komplecie, ale nawet w liczbie komplet przewyżſzający zawſze ſię znaydował, doſtrzegać obowiązała. Co zaś do Funduſzu na oſkarżycieli publicznych, i expenſa Kancellaryi żądanego, jeśliby przez niegorliwość Obywateli na ſiebie tylko wzgląd mających, dobrowolnych ofiar na ten mały objekt zabrakło, tedy Kommisſye Porządkowe proporcyonalnie *ſalvo calculo* wzmienioney expenſie doſtarczać mogą.

Odebrała Rapport od Obywatela Morykoniego Delegowanego do Obywatela Wielhorſkiego naywyżſzego ſiły zbroyney Kommendanta.

O przenieſieniu ſię Kommiſſyi Porządkowey Brzeſkiey w Powiat Wołkowyſki w okolice, Swiſłoczy Tyſzkiewiczowſkiey z okazyi nadeyścia do Brześcia Woyſka nieprzyjacielſkiego informowaną przez raporta zoſtała.

W Rezolucyi na Memoryał Obywateli Miaſta Wilna Cyrkułu 2go deklarowała, iż względem *Podatku Oknowego* i dalſzych, poprzednicze Urządzenia Deputacyi, zachodzące wątpliwości ułatwić ſą zdolne, że względem otwarcia Bram z Kommendantem Miaſta znoſić ſię należy, że nakoniec Obywatele Cyrkułu 2go nie przez ſzczególne Noty, ale w ogólnym zbiorze oſob Urzędowych całego Miaſta, przełożenia ſwoje dopełniać powinni.

Za odebraną od Wydziału Beſpieczeńſtwa Opinią determinowała uwolnienie z pod areſztu *Jana Tchagina.*

Przyſięgi na Urząd Sędziego Kryminalnego od Obyw: Jerzego Wieczora wyſłuchała.

Opinią względem opłaty niezwłoczney Procentow z Dóbr Funduſzowi Edukacyynemu należnych, od Wydziału Inſtrukcyi przyjąwſzy, onę ogłoſić zaleciła.

Po nadeſłaney Liście do Kommiſſyi Porządkowych, naſtępny uczyniła wybor: *Do PTTU SŁONIMSKIEGO, z Właścicieli Ziemſkich* Adama Szukiewicza, Przecławſkiego, Wincentego Strawińſkiego, Stan: Zieńkowicza, Mich: Mikulſkiego, Dom: Kiſłowſkiego, Stefana Niezabytowſkiego, Jana Bychowca. z *Właścicielow Mieyſkich* Wacława Pelikana, Tad: Czechowſkiego, Andrzeja Brońca, Kazimierza Czechowicza, Michała Jarmakiewicza, Waltharta, Karola Noaka, Stan: Ambroka. z *Duchowieńſtwa* JXX. Kłokockiego, Laſkowicza, Satkowſkiego, Proſzkowſkiego, Zydowicza. *Do Sądow Kryminalnych* Hieron: Połubińſkiego, Andrzeja Mikulſkiego, Tad: Borzymowſkiego, Michała Zieńkowicza, Tom: Korczyca, Jgn: Wołłowicza, Konſt: Jundziłła, Jana Przecławſkiego, Leona Szumowicza. z *Właścicielow Mieyſkich* Tad: Bykowſkiego, Kar: Betzolda, Mich: Suryna. *Za Delegowanego Dozorcę* Adama Jeśmana nominowała.

Do Komm: Porządkowey PTTU SZAW: z *Właścicielow Ziemſkich* Rafała Domeykę, Jgn: Hryniewicza, Jgn: Wielogłowſkiego, Mich: Chormańſkiego, Winc: Ławcewicza, Franc: Jwanowicza, Jerzego Grużewſkiego, Ant: Łabanowſkiego z *Właścicielow Mieyſkich* Stef. Konſtantynowicza, Stan: Orłowſkiego, Krzyſz: Nolkina, Jak: Stagiewicza, Kazimierza Owſianego, Stan: Jaſiewicza, Jozefa Gudynowicza, Leona Kaſperowicza z *Duchowieńſtwa* JXX. Micewicza, Mar: Straſzewicza, Zenona Hłaſkę, Szymona Gaſperowicza, Wład: Kurnatowſkiego. *Do Sądow Kryminalnych* Leona Mirſkiego, Jgn: Jagmina, Syxtuſa Herubowicza, Tomaſza Hryniewicza, Jgn: Karpia, Tad: Rymgaylę, Franc: Kownackiego, Stan: Styrpeykę, Mar: Doweykę. z *Właścicieli Mieyſkich* Jozefa Stulgińſkiego, Jana Stefanowicza. *Na Delegowanego Dozorcę* Jana Burbę Podkomorzę Szawelſkiego nominowała

Dnia 16 Julii Nominacyą Oſob do Kommiſſyi Porządkowey Oſzmiań: i Sądow Kryminalnych w dniu 19 Junii zaſzłą, Kancellaryi ſwey przeſłać zaleciła.

Memoryał Kupcow Wileńſkich o zapłacenie różnych Rekwizytow Woyſkowych, weſpoł z Regeſtrem po roztrząśnienie do Wydziału Potrzeb Woyſkowych odeſłała.

Na Notę Obywatela Baranka ſtoſowną do opatrywania Łazaretu i innych Ofiar, Opinią dać Wydziałowi Skarbowemu znioſłſzy ſię z Wydziałem Potrzeb Woyſkowych poleciła.

Na Memoryał Obywatela Sokolnika odpowiedziała, iż w Materye Sądowey rezolucyi wyciągające wdawać ſię nie może.

Opinią Wydziału Porządku względem przedłużenia na trzy tygodnie doſtarczenia Furmanek z Wwdztwa Wileń: ſtałych przyjęła. i onę excerptem Kommiſſyi Porządkowey przeſłać zaleciła.

Za odebraniem expedycyi od Kommiſſyi Porządkowey Wiłkom: uſprawiedliwiającey niemożność zaſiadania niektórych Obywateli tak w ſkładzie ſamey Kommiſſyi, jako też w Sądach Kryminalnych, na mieyſce tych, drugich ufnością publiczną zaſzczyconych nominowała.

Wydziałowi Potrzeb Woyſkowych 3.000. Złł: zaliczyć dyſponowała,

Rekwizycyą Marcina Białozora Vice Brygadyera 3ciey Brygady, o aſſygnowanie ſummy 15 000. Złł: Pol: na potrzeby teyże Brygady do naywyżſzego ſiły zbroyney Kommendanta odeſłała.

Do Kommiſsyi Porządkowey PTTU WOŁKOWYSKIEGO za nadeſłaniem Liſty oſob zdolnych, naſtępny uczyniła wybor z *Właścicielow Ziemſkich* Jozefa Suchodolſkiego, Jozefa Bychowca, Adama Jelſkiego, Tad: Siebenia, Michała Zyniewa, Jana Cedrowſkiego. Jak: Chodakowſkiego, Ant: Tołoczkę. z *Właścicielow Mieyſkich* Stan: Kołupayłę. Bronca, Franc: Siewaſzewicza, Michała Jodkiewicza, Janą Walbarcha, Wyrchta, Michała Zabulewicza, Daniela Hirpę. z *Duchowieńſtwa* JXX. Jgn: Oſkierkę, Choynowſkiego. Chodarowſkiego, X - - - - - - Dziekana Wołkowyſkiego *Ritus Græci*. *Do Sądow Kryminalnych* Stan: Zyniewa, Jozefa Suchodolſkiego, Jozefa Przetockiego, Ant: Piſanke. Jana Zołkowſkiego, Zawiſzę, Leopolda Tułowſkiego, Franc: Pietraſzewſkiego, Franc: Taraſſowicza Wincent: Grabſkiego, Kazim Krzywoſiana, Michała Gruſzewſkiego. *Na Delegowanego Dozorcę* Jozefa Jelca Regenta Lit: nominowała.

Kontynuacya Wydziału Inſtrukcyi w Radzie N. Nar:

I w tym to zamiarze ſzerzenia ducha cnot Obywatelſkich, Wydział Inſtrukcyi w Radzie Naywyżſzey Narodowey odzywa ſię do Deputacyi Centralney W. X. Litt: i do wſzyſtkich Wydziałow Inſtrukcyi, po Kommiſſyach Porządkowych Województw, Ziem i Powiatow aby te, znioſſſzy ſię z Juryzdykcyami przyzwoitemi, uczyniły rekwizycye urzędowe do wſzelkiego Duchowieńſtwa *utriusque Ritûs*, i innych wyznań, z zaleceniem oświecania Ludu przez Kazania do okoliczności Powſtania Narodowego ſtoſowane, przez nauki w tymże duchu, a ſpoſobem jak nayprościeyſzym, do pojęcia każdego udzielane ludowi, przez poufałe rozmowy z Włościanami; a dla tym pewnieyſzego ſkutkowania nauką, przez nieobojętne przykłady i wzory z właſnego Obywatelſkiego poſtępowania i życia oſob naukę podających.

Co do drugiego artykułu powinności tyczącey ſię dozoru nad wſzyſtkiemi ſzkołami publicznemi i funduſzem edukacyynym: wydział inſtrukcyi w Radzie Naywyżſzey Narodowey żąda od Wydziału Inſtrukcyi w Deputacyi Centralney W. X. Lit: i od Wydziału Inſtrukcyi wſzyſtkich Kommiſsyi Porządkowych:

1mo. Uwiadomienia, ile w każdym *reſpective* Województwie, Ziemi, lub Powiecie, jeſt ſzkoł publicznych większych i mnieyſzych pod dozorem Akademikow?

2do. Jle w ſzkołach z funduſzu Edukacyynego płatnych jeſt Profeſſorow, ile Emerytow?

3tio. Z tych emerytow, którzy ſą opatrzeni prelaturami, kanoniami, proboſtwy, lub też inny jaki dochod mają? a których całym ſpoſobem jeſt życia penſya emerytalna przez funduſz edukacyyny opłacana?

4to. Czy liczba tych ſzkoł wyſtarcza dla Ziemi lub Powiatu?

5to. Ile jeſt Szkoł Zakonnych?

6to. Ile ſzkołek Parafilnych, i jaki ich funduſz?

7mo. Ile Konwiktow? jakie ich dochody? na czyjey ſą fundacyi?

8vo. Co ſię Wydziałowi Inſtrukcyi mieyſcowemu bydź zdaje potrzebnym dla dobra inſtrukcyi w ſwojey *reſpective* Ziemi, lub Powiecie?

Dan w Warſzawie na Seſſyi Wydziału Inſtrukcyi w Radzie N. N. dnia 5. Mieſiąca Lipca 1794. Roku.

Fr: Zabłocki W. Inſtr:
Sekr: w R. N. N.

Prawidła względem penſyi Inwalidów od N. Naczelnika przepiſane.

Gdy funduſz Inwalidowſki. przez Rzeczpoſpolitą uſtanowiony na penſye żołnierzom, nie w miarę iſtotnych zaſług, ale przemożności protektorow, za niemi wdawaiących ſię, był ſzafunkowany: przeto nie wchodząc w teraznieyszym rzeczy ſkładzie w rozpoznanie powodów, z jakich kto na pomienionym funduſzu umieſzczony zoſtał; ale zaſtanawiaiąc ſię na realne zaſługi żołnierza *Polſkiego*, jakie dziś w Oyczyźnie pokłada, i wglądaiąc w liczne wydatki, a ſzczupłość dochodów ſkarbu publicznego, takie względem oznaczenia penſyi dla dawnieyſzych i teraznieyſzych Inwalidów przepiſuię prawidła:

1mo. Inwalidzi, za dawnieyſzemi rezolucyami na funduſzu umieſzczeni, będąc obowiązani wraz z innemi obywatelami ofiarę Oyczyznie uczynić; połowę penſyi, poprze-

dniczo sobie oznaczoney, odbierać kwartałami maią, rachuiąc epokę od czasu powstania Narodu w *Warszawie*, zkąd ten fundusz bywał im wypłacany.

2do. Rozpoznanie i opłacenie zaległości, o jaką inwalidzi pretensye do skarbu formować mogą, do czasu ukończenia rewolucyi zawiesza się.

3tio. Jako ci tylko opieki rządu doznawać winni, którzy osobą, czynem lub duchem obywatelskim, realnie pod nim zostaią; tak też te osoby, które w obrębie powstania narodu nie znaydowały się, które do aktu powstania narodu dotąd nie przystąpiły, które za woyskami nieprzyiacielskiemi schronienia lub bezpieczeństwa szukały, pensyi inwalidowskiey odbierać nie zasługuią i niepowinny.

4to. Osoby, które maiątkiem własnym, lub przedsięwziętym życia procederem utrzymywać się mogą, pensyą inwalidowską, w czasie krytycznym oyczyzny, utracać powinny.

5to. Zaś Officerowie, którzy dla wieku rang swych, przy powstaniu Narodu, zdatnieyszym officerom odstąpili, połowę gaży, randze swey przywiązaney, odbierać będą: byleby od Generała dywizyą komenderuiącego, autentyczne pod pieczęcią z podpisem świadectwo o tym rzetelne złożyli.

6to. Kiedy zaś idzie o rycerzów aktualnie w obronie kraiu mężnie dziś stawaiących, i na placu prawdziwey zasługi, blizny lub stratę życia przynoszących, rząd winien z naybacznieyszą dla nich spieszyć opieką; a zatym stanowię: iż officer, któryby dla odniesionych ran i kalectwa, służyć dłużey niemógł, połowę gaży rangi, w którey *immediate* zostawał, odbierać będzie.

7mo. Gdyby zaś officer w potyczce, lub z odniesionych ran życie utracił; żona, lub pozostałe potomstwo, czwartą część gaży odbierać będą: lub połowę, których mężowie na szczegulnieysze względy w oyczyznie zasłużyli.

8vo Co się ma także rozumieć o officerach, w poprzedniey z *Moskwą* kampanii, kalectwie, służby pozbawiaiącemu, lub śmierci podpadłych; z tą różnicą, że czwartą częścią gaży kontentować się maią.

9no. Gemeynom, którzy czy w przeddwuletniey z *Moskalami* kampanii, czy w teraznieyszey woynie, kalectwo lub śmierć odnieśli, lub odniosą; w pierwszym zdarzeniu żołd gemeynowski do ich śmierci, w drugim dla ich żon lub potomstwa, połowę żołdu gemeynowskiego wyznaczam, i ze skarbu opłacać dyspomię.

10mo. Aby zaś sprawiedliwe tylko zasługi nagrodę odbierały, a żadne podeyście mieysca względów nie znaydowało; mieć chcę: iż nikomu pensya inwalidowska opłacana bydź niema, któryby: 1mo. z dawnieyszych nie złożył autentycznego urzędowego świadectwa, względem warunków w punkcie 3cim zastrzeżonych. 2do. Z teraznieyszych zaś świadectwo generała dywizyą komenderuiącego, o konduicie swoiey w woysku, o akcyi, w którey się dystyngwował, o mieyscu i o dniu potyczki, w których kalectwo lub śmierć odniosł.

11mo. Które to prawidła, aby nietylko Radzie naywyższey narodowey i deputacyi centralney W. X Litt: oraz wydziałowi woyskowemu; ale i każdemu w szczegulności wiadome były, końcem słusznego domagania się, i sprawiedliwego wymierzenia nadgrody: dysponuię, aby drukiem ogłoszone i publiczności, podane były. — Dan w obozie pod *Królikarnią* dnia 11. Lipca 1794. roku. *T. Kościuszko.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Z Sztuttgardu dnia 23. Czerwca.

Wzięcie w areszt niektórych tu niespokoynych czeladnikow, zrodziło niejakiś rodzay buntu, ponieważ kamradzi wymusić chcieli ich uwolnienie. Rząd zatym pomnożył tuteyszy Garnizon jednym Batalionem piechoty.

(Z Gaz: Krol:) z Bruxelli d 27 Czerwca.

Wczora strasza była batalia, którey te mamy szczegóły: Armia nasza podzielona była na 5 kolumn, i attak był z początku dla nas wszędzie pomyślny. Nieprzyjaciel odparty został pod *Fontaine l'Eveque* od Xcia dziedzicznego *d' Orange*, a pod *Gosselies* od Generała *Quadanovich*. Generał *Beaulieu* zwrócił Francuzow za las od *Lambusart* aż do *Hausart*, gdzie im retyradę przerznął. Kolumny centralne pod wodztwem Arcy Xcia *Karola* i Grafa *Kaunitza* już były dobyły *Fleurus* i marsz swóy obrócily na *Heppignies* dla objęcia tamecznych szańcow, ale Bateryje nieprzyjacielskie kartaczami swojemi w niwecz obrócily zamysły nasze, i właśnie gdy nas doszła wiadomość o poddaniu się *Charleroi*, dano ordynans do retyrady. Wczora była kwatera główna w *Marbaix*, dziś ona jest w *Witterze*, a jutro będzie tu w *Bruxelli* Jeszcze jesteśmy Panami *Skaldy*, ale tameczne nasze punkta obrony coraz bardziey słabieją. Generał *Wallmoden* opuścił *Brügge* i cofnął się do *Sas-van-Geat*. Graf *Clairfait* z całym swoim korpusem stoi w *Gent*, gdzie dnia 24. poraził Francuzow. Rząd wynosi się dziś wieczorem do *Ruremondy*.

Z Kolonii dnia 1. Lipca.

Liczba osob tu z *Antwerpii*, *Bruxelli* i z całego *Limburskiego* kraju uciekających, trudna do opisania. Wozy ciężko naładowane toczą się bezprzestannie przez bramy tuteysze, tak dalece, że prawie schronienia naleść nie mogą. Z Niderlandu tu transportować się mają Łazarety. Funduje się tu Królewsko-Cesarska Kommissya, i jutro spodziewana tu jest Kancellarya. Kupcy tuteysi mają zalecenie żadnych odtąd więcey majątkow nie przesyłać do *Brabancyi*. Garnizon w *Charleroi* składał się z 4,000 ludzi, który się całkiem dostał w niewolą. Oba Synowie Xięcia de *Lichtenstein* doznali nieszczęścia w bitwie dnia 26 stoczoney, jeden zaraz nazajutrz umarł z ran, a drugi ciężko w *Bruxelli* choruje.

Z Niższey Elby dnia. 4 Lipca.

Prywatne listy z *Amsterdamu* donoszą już powtórnie, że Miasto *Gent* i *Brügge* od Francuzow obleżone, ale Rapportu urzędowego o tym jeszcze niemamy. O *Bruxelli i Ostendzie* także dotąd w *Amsterdamie* bliższych nie mieliśmy wiadomości. Do *Hagi* przybywają i odchodzą Gońce niewymównie gęsto, w nocy z dnia 28 na 29. przybył tam 1. Kuryer i 5 Sztafet.

Nro XXV.

DODATEK
DO
GAZETY NARODOWEY
WILEŃSKIEY.

W NIEDZIELĘ DNIA 27. LIPCA ROKU 1794.

Z Wilna dnia 27. Lipca.

Woyſko Rzeczypoſpolitey i Nieprzyjacielſkie w teyże ſamey jeſzcze, co i były około Wilna ſą pozycyi.

Urzędowy Rapport Generała Majora Pttu Braſławſkiego, Bielikowicza to w ſobie zawiera: Że dnia 20. præſen: Nieprzyjaciel w tamtey ſtronie od niemałego czaſu w niewielkiey ſile będący, po ſpaleniu Kozaczyzny i innych Dworow marſz ſwóy do Sołoka w liczbie 500 ludzi o dwóch Armatach, obrócił, i na wzgórkach ſię rozlokował. Generał Bielikowicz dowiedziawſzy ſię o tym, wraz ſię z częścią determinowanych Wolontero w przez Lały manowcami ku Sołokowi udał, tam ſtanąwſzy podzielił ſwoich na cząſtki, i z kilku razem ſtron nieſpodziewany przypuścił attak. — Roſtropna dyſpozycya ten zrobiła awantaż, że nieprzyjaciel lubo w daleko przewyżſzającey ſile, zoſtawiwſzy na placu 52 ſwoich zabitych, a między niemi Podpułkownika Sakiena, ſiedmiu rannych i dwóch zdrowych, nayśpieſzniey do Płowey zreyterował ſię. Wściekłości ſwojey wſzakże tak w ſpaleniu Miaſteczka Sołoka, jakoteż w zabiciu tamecznego Xiędza dokonać nie zaniedbał. — Akcya ta tym widoczniey Opatrznością była wſparta, że z naſzey ſtrony nayınnieyſzey ani w Ludziach, ani w koniach niema ſzkody. Generał dyſtyngwującym ſię tą razą, Kazimierzowi Bielikowiczowi Majorowi, Łoweyce Porucz: Hertykowi Majorowi i Piotrowi Michniewiczowi, oddaje ſprawiedliwość.

Podług doſzłych rapportow Generał Chlewinſki, który dotąd ſtał z dywizyą ſwoją pod Zerną przeciwko Kolumnie Xcia Cecyanowa w Słonimie znaydującego ſię, dowiedziawſzy ſię o drugiey Kolumnie Woyſka Nieprzyjacielſkiego pod Generałem Derfeldem od Brześcia w głąb Prowincyi dwómą częściami przedrzeć ſię uſiłującego, cofnął ſię z Woyſkiem Rzpltey pod Swiſłocz. Nieprzyjaciel znalazłſzy po drodze Woyſko Polſkie przymuſzony był połączyć rozdzielone ſwe ſiły, i obrócić całkiem marſz ſwóy ku Rożaney. W krótce po wyciągnieniu Woyſka Roſsyyſkiego z Wwdztwa Brzeſkiego przybył tam Generał Woyſk Koronnych Sierakowſki, z którym ſię niebawnie Woyſko liniowe Litt: złączywſzy, póydzie za Nieprzyjacielem, a Kommiſſye Porządkowe Brzeſka, Kobryńſka i Wołkowyſka znalazły już łatwość powrócenia na właściwe ſwe mieyſca.

Dnia wczorayſzego doſzła tu przez Sztafetę wiadomość z nad ſamey granicy Pruſkiey, że ze dnia 21. t. m. w nocy Pruſacy w liczbie kilkuſet ſpoſobem rozboyniczym na Komorę Celną Wierzbołowſką napadli, część Pieniędzy Skarbowych i kilku Wolonterow zabrawſzy, nadto znaczne Officyaliſtom Skar: ſzkody w ſprzętach poczyniwſzy do ſwoich powrócili granic. — Dziwna rzecz iż Monarcha ich przy tylu z właſnych Poddanych zdzierſtwach, przedawſzy ſześćdzieſiąt kilka tyſięcy obcey Potencyi niewinnego Ludu, jeſzcze do naſycenia ſwey chciwości kilku tyſięcy Złł: Pol: potrzebował.

Z Warſzawy dnia 19 Lipca.

Na Radzie czytany był rapport Ob: *Hoʼraina* Pełnomocnika, w którym donoſi iż Gnrał *Sierakowſki* awanſuje na nieprzyjaciela, w tedy w Brześciu Lit: jeſzcze znaydującego ſię; że wſparł Dywizyą tamtę woyſka Polſkiego poſpolitym ruſzeniem Ziemi Drohickiey i Mielnickiey, a to tym ſpoſobem: żeby połowa ludzi zdatnieyſzych uzbrojonych, przez Generałow Ziemiańſkich, na mieyſce od Gnrła *Sierakowſkiego* wſkazane, doprowadzona była. Tenże donoſi, iż zalecił Kommiſſyom Porządkowym, żeby z dymów 50. konny rekrut był doſtawiony. Na przełożenie Ziemi Drohickiey, iż podług uniwerſału Rady Nayw: nakazującego dziedzicom, oſobiście na poſpolite ruſzenie ſtawić ſię niemogącym, na mieyſce ſwoje dwóch ludzi zbroynych z każdey wſi doſtawić, wielu dziedziców Ziemi Drohickiey uſkutecznić nie ſą w ſtanie: z przyczyny, iż ta Ziemia naywięcey ma wioſek takich, które po trzy, lub cztery dymy mają; a zatym niepodobieńſtwo jeſt, aby z takich wioſek dwóch konnych ludzi było doſtawionych: poſtanowił Pełnomocnik tymczaſowo, żeby nie już z każdey wioſki, ale z każdego folwarku, do którego te wioſki należą, dwóch ludzi na poſpolite ruſzenie doſtawiano Tenże wyſtawia potrzebę zachęcenia Kommiſſyi Porządkowey Ziemi Łomżyńſkiey, aby czynniey w obowiązkach ſwoich poſtępowała. Rada uwielbiwſzy gorliwość obywatelſką Pełnomocnika, zaleciła do niego piſać: aby tak względem Komm: Porządkowey Łomżyńſkiey poſtąpił, jak mu nadana władza przez N. Naczelnika i Radę Narodową dozwala. Przez tegoż Pełnomocnika nadeſłany plan wojenny od Gener: *Cichockiego* zrobiony, względem obrotow ſił Rzpltey nad Narwią, odeſłała Rada N. Naczelnikowi.

Czytany był liſt Ob: *Wawrzeckiego*, piſany do N. Naczelnika, a Radzie kommunikowany; w którym ten gorliwy Obywatel przyjąwſzy obowiązek na ſiebie włożony kierowania ſiłą zbroyną na Zmudzi i w Kurlandyi; lubo jak ſam ſkromnie wyznaje, nie czuje w ſobie tyle zdolności, ile ma chęci ſłużyć Oyczyźnie; zarzęcza: iż wſzyſtkiego użyje, aby w tamtych ſtronach powſtanie Narodu naydzielnieyſze bydź mogło: iż lubo na ſiłach ciała oſłabiony, ſiły duſzy, jakie mu jeſzcze

zoſtają, poświęci dla Oyczyzny. Z wzruſzeniem przyjęte były wyrazy rzadkiego Obywatelſtwa, pracy i ſtałości, ciągłemi i użytecznemi czynami zaſzczyconey.

Wydział Skarbowy przynioſł odpowiedź, na przełożenie Deputacyi Centralney Litt: względem zaſilenia Skarbu tey Prowincyi na potrzeby publiczne: zapewnia, iż Rada pracuje około wynalezienia ſtałych i pewnych ſpoſobow zaſilenia Skarbu, na pomnożone dziſiay wydatki publiczne. — Tym czaſem przeſyła 50000 rublami gotowiznę, a 300.000 w minſcettlach. Oświadcza także, iż pieniądze z ſrebra z Litwy przyſłanego wybite, na potrzeby Prowincyi Litewſkiey obrócone będą. Co nie tym celem czyni, żeby oſobnym dawała mieyſce rachunkom Skarbowym: bo jak w duchu, tak w ſiłach, ſpoſobach i wydatkach jednym jeſteśmy Narodem; ale żeby Obywatele Litewſcy na oko i zbliſka widzieli, jak gorliwe ich ofiary użyte zoſtały.

Podług Iſtu Obyw: *Orłowſkiego* Generała Kom: Xſtwa Mazowieckiego do Prezydującego w Radzie piſanego, dnia 16 wſzyſtkie Obozy na mieyſcu ſtały, tylko między awangardami były utarczki. Tenże donoſi, że naſi moſt na połowę zrobiony zburzyli w *Zegrzu*, i tamże ammunicya *Pruſakom* ſpalona. Bateryе naſze wyborne. Podpułkownik *Kapela* niemi dyryguje.

Na granicy dawney Pruſkiey Xże *Holſztyńſki* natarł na dywizye *Karwowſkiego*, która przed większą ſiłą cofać ſię muſiała. *Kwaśniewſki* w potyczce raził nieprzyjacioł, ale ſam armatę jednę utracił. Od *Pragi* żaden groźący rapport nie nadſzedł.

Wypis z liſtu komendanta X. Mazowieckiego, do prezydującego w Radzie N. N. d. 17 Lipca 1794.

Nowin dziś oſobliwſzych żadnych niemam. Woyſka wſzyſtkie w zupełney znayduią ſię ſtagnacyi. Rapport donioſł mi tylko o kolumnie jakieyś, od *Wilanowa* ku *Górcom* idącey; zkąd już jey daley widać nie było. Jeżeli to było co nowego, to zapewne tam wzięła ſwoią konſyſtencyą

Od *Zegrza* dziś nie miałem jeſzcze rapportu. Wczora drugi, który ztamtąd odebrałem uſtny, tyle mi tylko donioſł, że tam naſi nieprzyiacielowi ammunicyą granatem zapalili. Doſyć, że ſię tam naſi z honorem do tychczas utrzymuią: bo i moſt zaczęty pod *Zegrzem* zburzyli

J. Orłowſki G. K. W.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Z Kopenhagi dnia 1. Lipca.

Wcale nieſpodzianie wyſzedł od Rządu naſzego rozkaz, uzbrojenia jeſzcze 7 Okrętow liniowych, od 60 do 80. Armat. 2. Fregat od 36 do 40 armat, i jedney Bryganty od 18 armat. Przyczyna takowego rozkazu jeſt dotąd tajemnicą. Mniemają, że i w Szwecyi uzbrajają jeſzcze 5. Okrętow wojennych.

Z Londynu dnia 1 Lipca

Dziś Rząd naſz nieprzyjemną otrzymał nowinę, że *Oſtenda* w ręku Francuzow a Garnizon tameczny na Okrętach do *Vileſſingen* tranſportowany.

Z Hanonnii dnia 3. Lipca.

Francuzi w liczbie 125.000 mieli ściſnąć i w niewolą zabrać 25.000 Auſtryakow, Hanoweranow, Hollendrow i Heſſow. Kiedy? i gdzie? nie piſzą, ale podług wſzelkiego podobieńſtwa, jeżeliby ſię to ſprawdzić miało, muſiało więc to ſię ſtać w *Flandryi* nadmorſkiey w okolicy *Brügge* lub *Gent*.

Z Niderlandu dnia 3 Lipca.

Niebeſpieczeńſtwo w krajach tuteyſzych jeſt coraz większe. Nieposunęli ſię wprawdzie Francuzi daley w ſwym Marſzu ku *Bruxelli* i Xiąże *Coburg* utrzymuje ſię jeſzcze dotąd w ſwojey pozycyi w *Braine l'Allew* a General *Beaulieu* przy ſwojey w *Gemblours* ku *Namurowi*, ale nieprzyjaciele pod wództwem *Jourdana* wrócili ſię w lewo na *Hennegau*, zabrali oboz pod *Betlignies* między *Mons* a *Maubeuge*, i udali ſię proſto do *Mons* przez co do walney przyſzło bitwy, w którey naſi wprawdzie zoſtali porażeni, ale w naylepſzym cofnęli ſię porządku. Po czym 1. t. m. o godzinie około óſmey weſzli Francuzi do *Mons*. Tameczne naſze woyſko ciągnęło do *Roeux*, gdzie dotąd ſtał Xiąże dziedziczny *d'Orange*, który też poſunął ſię potym z kolumną ſwoją do *Braine le Comte*. Z drugiey zaś ſtrony, ile nam wiadomo, ruſzy Generał *Pichegru* z *Flandryi* pod *Tournay* i jeśli mu wzięcie Miaſta tego ſię uda, to zdobyte te cztery Miaſta *Valenciennes*, *Queſnoy*, *Condé* *Landrecy* wpadłyby w ręce Francuzow. Już onegday przyſtąpili byli do Fortecy *Landrecy*, i już do niey wrzucili byli Bomby, lecz Artylerya mieyſcowa przymuſiła ich do cofnienia.

Z Kliwii dnia 5 Lipca.

Liſty z *Bruxelli* zapewniają, że jeſt zamiar wojujących Mocarſtw podać propozycye do *Armiſtitium* dla ułacnienia przez to przywrócenia Pokoju. Wprzód obie ſtrony mają podług tey planty zdobyte kraje uſtąpić, i odebrane Place wzajemnie ſobie powracać.

Z Altony dnia 8. Lipca.

Dziś nas doſzła przez *Hollandyą* wiadomość, że *Oſtenda* poddała ſię dnia 30. Czerwca. Anglicy zagwozdzili wprzód armaty, a Okręty i Magazyny, których z ſobą uprowadzić nie mogli, ſpalili, z okazyi którey ſpaliło ſię też domow Obywatelſkich 12. Po krwawey bardzo potyczce w którey Generał *Jourdan* mieyſce *Vetignies* forſował, obleżone zoſtało Miaſto *Mons*. Podług prywatnych liſtow z *Amſterdamu*, zaprzątał ſię *Pichegru* oblężeniem *Tournay* i *Oudenarde* przytym także mówiono, że Fortecę *Sluis* we *Flandryi*, do którey kilka Regimentow *Hollenderſkich* weſzło, bombardują Francuzi. Cztery tyſiączny Garnizon Miaſta *Charleroi*, który ſię poddał na Dyſkrecyą, i między którym było też 12. Kompanii wybornych *Hollenderſkich*, tranſportowany zoſtał do *Philippeville*, a ztamtąd daley przeprowadzony będzie w głąb *Francyi*. Takoż nieſie pogłoſka z *Amſterdamu*, ze dnia 4. Lipca oblegli *Francuzi Bruxellę*, czekamy potwierdzenia.